

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 grudnia 2014 r.

Sąd Apelacyjny - III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Gdańsku

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Michał Bober
Sędziowie:	SSA Jerzy Andrzejewski (spr.) SSA Maciej Piankowski
Protokolant:	stażysta Katarzyna Pankowska

po rozpoznaniu w dniu 22 grudnia 2014 r. w Gdańsku

sprawy Grupy (...) Spółki z o.o. w T.

z udziałem zainteresowanych: R. N., M. M., M. T., R. C., C. S., M. J., M. A. oraz S. P.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w T.

o ubezpieczenie społeczne

na skutek apelacji Grupy (...) Spółki z o.o. w T.

od wyroku Sądu Okręgowego w Toruniu IV Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 30 sierpnia 2012 r., sygn. akt IV U 1008/11

- zmienia zaskarżony wyrok i ustala, iż ubezpieczony M. T. nie podlega z tytułu umowy zlecenia ubezpieczeniom społecznym w okresie od dnia 21 kwietnia 2008 r. do dnia 31 maja 2008 r.;
- oddala apelację w pozostałym zakresie.

Sygn. akt III AUa 2040/12

## UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 11 lutego 2011 r. znak: (...) Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w T. na podstawie art. 83 ust. 1 pkt 2 i 3 oraz ust.2 w zw. z art. 91 ust.5, art.6 ust.1 pkt.4, art.12 ust.1, art. 13 pkt.2, art. 18 ust.3, art. 20, art. 36 ust.1,2 i 4, art. 38 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz.U. z 2009 r. Nr 205 poz. 1585 ze zm.) oraz art. 58 § 1 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 roku Kodeks cywilny stwierdził, że R. N. z tytułu pracy świadczonej u płatnika składek (...) spółki z o.o. w okresie od 03.08.2009r. do 31.08.2009r. podlega z tytułu umowy zlecenia następującym obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym: emerytalnemu i rentowemu oraz wypadkowemu z podstawą wymiaru składek za miesiące: w miesiącu 8/2009r. – 0 zł. brutto; w miesiącu 9/2009r. – 1200 zł. brutto.

W uzasadnieniu organ rentowy wskazał, że na podstawie przeprowadzonego postępowania kontrolnego u płatnika składek (...) Sp. z o.o. ustalono, iż R. N. w powyższym okresie wykonywał u płatnika pracę polegającą na transporcie towaru na podstawie zawartych w dniach 03.08.2009r. oraz 17.08.2009r. umów o dzieło, za wynagrodzeniem. Zdaniem organu rentowego przedmiot w/w umów o dzieło odpowiada przedmiotowi umowy zlecenia w rozumieniu przepisów kodeksu cywilnego, tj. R. N. zobowiązał się do wykonania czynności w postaci świadczenia usług związanych z prowadzoną działalnością spółki. Praca R. N. polegała na transporcie towaru, co jest zobowiązaniem do dokonania określonej czynności prawnej dla dającego zlecenie, a nie umową o wykonanie określonego dzieła. Z ustaleń kontroli wynika, że realizacja umów o dzieło odbywała się w miejscach i ramach czasowych określonych przez pracodawcę i pod nadzorem. Dla większości wynagrodzenie było ustalone w stawce godzinowej, które było uzależnione od czasu pracy. Zdaniem ZUS powyższe cechy wskazują, że nie mamy do czynienia z umowami o dzieło, gdyż charakter czynności w ramach świadczenia pracy wykracza poza granice swobody kontraktowej wyznaczonej w art. 353<sup>1</sup> k.c., między innymi przez właściwości natury stosunku prawnego wynikającego z umowy o dzieło. Nazwanie realizowanych w ten sposób umów o dzieło świadczy o obejściu przepisów prawa wynikających z ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych i czyni te umowy nieważnymi w myśl art. 58 § 1 Kodeksu Cywilnego. Zgodnie z przepisami ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych art. 6 ust.1 pkt. 4 obowiązkowym ubezpieczeniem społecznym podlega osoba wykonująca pracę na podstawie umowy zlecenia. R. N. nie został zgłoszony do ubezpieczeń społecznych i ubezpieczenia zdrowotnego z tytułu świadczonej pracy w okresie wskazanym w decyzji. W myśl art. 36 ust.1,2 i 4 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych każda osoba objęta obowiązkowo ubezpieczeniami emerytalnymi i rentowym podlega od daty powstania obowiązku ubezpieczenia zgłoszeniu do ubezpieczeń w terminie 7 dni od dnia powstania obowiązku ubezpieczeń. W związku z powyższym płatnik składek (...) Spółka z o.o. zobowiązana jest do dokonania zgłoszenia R. N. do obowiązkowych ubezpieczeń społecznych w okresie wskazanym w decyzji.

W odwołaniu od powyższej decyzji Grupa (...) Spółka z o.o. w T. zarzuciła zaskarżonej decyzji nieprawidłową kwalifikację umowy zawartej z ubezpieczonym. W ocenie wnioskodawczyni umowa polegająca na transporcie towaru jest umową o dzieło, a stanowisko ZUS stoi w sprzeczności z przepisami prawa. Każda z zawartych umów wyczerpuje niezbędne warunki do przyjęcia umowy o dzieło. W przypadku zawarcia umowy o dzieło spółka nie płaciła za same wykonanie czynności, lecz jedynie wtedy, gdy założony rezultat został osiągnięty. Czynności były realizowane w miejscu oznaczonym, gdyż taka jest cecha zamówionego rezultatu. Praca na kopalni związana jest z wieloma obowiązkami, jakie spełnić musi każda osoba, niezależnie od formy zatrudnienia. Podpisywanie list obecności wynikało tylko i wyłącznie z potrzeb dokumentacyjnych niezbędnych do wyliczenia wynagrodzenia za osiągnięty rezultat. Wnioskodawczyni podniosła, iż zgodną wolą stron było zawarcie w pierwszym etapie umowy o dzieło. W przypadku, gdy rezultat prac był zadawalający, to konsekwencją tego było zawarcie umowy o pracę, jednakże nie można postawić tezy, że niezależnie od formy zatrudnienia charakter jej był taki sam. Zdaniem odwołującej, wykonawca umowy o dzieło sam decydował o sposobie i czasie jej wykonania. Wysokość wynagrodzenia była uzależniona od ilości osiągniętych rezultatów, a fakt zawarcia po umowie o dzieło umowy o pracę nie może skutkować obowiązkiem podlegania z tytułu umowy o dzieło ustawie o systemie ubezpieczeń społecznych.

W odpowiedzi na odwołanie organ rentowy wniósł o oddalenie odwołania, podtrzymując stanowisko zawarte w zaskarżonej decyzji.

Sprawa została zarejestrowana pod sygnaturą IV U 1008/11.

Decyzją z dnia 11 lutego 2011 r. znak: (...) Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w T. na podstawie art. 83 ust. 1 pkt 2 i 3 oraz ust.2 w zw. z art. 91 ust.5, art.6 ust.1 pkt.4, art.12 ust.1, art. 13 pkt.2, art. 18 ust.3, art. 20, art. 36 ust.1,2 i 4, art. 38 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz.U. z 2009 r. Nr 205 poz. 1585 ze zm.) oraz art. 58 § 1 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 roku Kodeks cywilny stwierdził, że M. M. z tytułu pracy świadczonej u płatnika składek (...) spółki z o.o. w okresach od 01.10.2009r. do 31.10.2009r., od 01.12.2009r. do 31.12.2009r., od 02.01.2010r. do 31.03.2010r. podlega z tytułu umowy zlecenia obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym: emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu z podstawą wymiaru składek: - w miesiącu 10/2009r. - 0 zł. Brutto; w miesiącu 11/2009r. - 1519 zł. Brutto; w miesiącu 12/2009r. - 0 zł. Brutto; w miesiącu 1/2010r. -1519

zł. Brutto; w miesiącu 2/2010r. – 1519 zł brutto; w miesiącu 3/2010r. – 1519 zł. Brutto; w miesiącu 4/2010r. – 1519 zł. brutto. W uzasadnieniu decyzji organ rentowy wskazał, iż na podstawie przeprowadzonego postępowania kontrolnego u płatnika składek (...) Spółki z o.o. ustalono, iż M. M. wykonywał w okresach wskazanych w decyzji na rzecz płatnika pracę polegającą na wystawianiu dokumentów magazynowych na podstawie zawartych umów o dzieło za wynagrodzeniem. Organ rentowy uznał, iż umowy te noszą cechy umowy zlecenia w rozumieniu przepisów kodeksu cywilnego oraz podniósł tożsame argumenty, jak w uzasadnieniu decyzji w sprawie dotyczącej ubezpieczonego R. N. – znak: (...).

Odwołanie od tej decyzji wniosła Grupa (...) Spółka z o.o. w T., zarzucając nieprawidłową kwalifikację umowy zawartej z ubezpieczonym i podnosząc takie same argumenty natury faktycznej i prawnej, jak w uzasadnieniu odwołania w sprawie dotyczącej ubezpieczonego R. N. – znak: (...).

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w T. w odpowiedzi na odwołanie podtrzymał stanowisko zawarte w zaskarżonej decyzji i wniósł o oddalenie odwołania.

Sprawa została zarejestrowana po sygnaturą IV U 1009/11.

Decyzją z dnia 11 lutego 2011 r. znak: (...) Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w T. na podstawie art. 83 ust. 1 pkt 2 i 3 oraz ust.2 w zw. z art. 91 ust.5, art.6 ust.1 pkt.4, art.12 ust.1, art. 13 pkt.2, art. 18 ust.3, art. 20, art. 36 ust.1,2 i 4, art. 38 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz.U. z 2009 r. Nr 205 poz. 1585 ze zm.) oraz art. 58 § 1 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 roku Kodeks cywilny stwierdził, że M. T. z tytułu pracy świadczonej u płatnika składek (...) spółki z o.o. w okresach od 21.04.2008r. do 30.05.2008r., od 03.06.2008r. do 30.06.2008r. podlega z tytułu umowy zlecenia obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym: emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu z podstawą wymiaru składek: w miesiącu 4/2008r. – 0 zł. brutto, w miesiącu 5/2008r. – 566 zł. brutto, w miesiącu 6/2008r. – 1179 zł. brutto, w miesiącu 7/2008r. – 1170 zł. brutto. W uzasadnieniu decyzji organ rentowy wskazał, iż na podstawie przeprowadzonego postępowania kontrolnego u płatnika składek (...) Spółki z o.o. ustalono, iż M. T. wykonywał w okresach wskazanych w decyzji na rzecz płatnika pracę polegającą na naprawie spycharki i obsłudze koparki na podstawie zawartych umów o dzieło za wynagrodzeniem. Organ rentowy uznał, iż umowy te noszą cechy umowy zlecenia w rozumieniu przepisów kodeksu cywilnego oraz podniósł tożsame argumenty, jak w uzasadnieniu decyzji w sprawie dotyczącej ubezpieczonego R. N. – znak: (...).

Odwołanie od tej decyzji wniosła Grupa (...) Spółka z o.o. w T., zarzucając nieprawidłową kwalifikację umowy zawartej z ubezpieczonym i podnosząc takie same argumenty natury faktycznej i prawnej, jak w uzasadnieniu odwołania w sprawie dotyczącej ubezpieczonego R. N. – znak: (...).

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w T. w odpowiedzi na odwołanie podtrzymał stanowisko zawarte w zaskarżonej decyzji i wniósł o oddalenie odwołania.

Sprawa została zarejestrowana po sygnaturą IV U 1016/11.

Decyzją z dnia 11 lutego 2011 r. znak: (...) Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w T. na podstawie art. 83 ust. 1 pkt 2 i 3 oraz ust.2 w zw. z art. 91 ust.5, art.6 ust.1 pkt.4, art.12 ust.1, art. 13 pkt.2, art. 18 ust.3, art. 20, art. 36 ust.1,2 i 4, art. 38 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz.U. z 2009 r. Nr 205 poz. 1585 ze zm.) oraz art. 58 § 1 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 roku Kodeks cywilny stwierdził, że R. C. z tytułu pracy świadczonej u płatnika składek (...) spółki z o.o. w okresie od 01.09.2008r. do 05.10.2008r. podlega z tytułu umowy zlecenia obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym: emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu z podstawą wymiaru składek: w miesiącu 9/2008r. – 0 zł. Brutto, w miesiącu 10/2008r. – 1740 zł. brutto. W uzasadnieniu decyzji organ rentowy wskazał, iż na podstawie przeprowadzonego postępowania kontrolnego u płatnika składek (...) Spółki z o.o. ustalono, iż R. C. wykonywał w okresie wskazanym w decyzji na rzecz płatnika pracę polegającą na przewożeniu ładunków na podstawie zawartej umowy o dzieło za wynagrodzeniem. Organ rentowy uznał, iż umowa ta nosi cechy

umowy zlecenia w rozumieniu przepisów kodeksu cywilnego oraz podniósł tożsame argumenty, jak w uzasadnieniu decyzji w sprawie dotyczącej ubezpieczonego R. N. – znak: (...).

Odwołanie od tej decyzji wniosła Grupa (...) Spółka z o.o. w T., zarzucając nieprawidłową kwalifikację umowy zawartej z ubezpieczonym i podnosząc takie same argumenty natury faktycznej i prawnej, jak w uzasadnieniu odwołania w sprawie dotyczącej ubezpieczonego R. N. – znak: (...).

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w T. w odpowiedzi na odwołanie podtrzymał stanowisko zawarte w zaskarżonej decyzji i wniósł o oddalenie odwołania.

Sprawa została zarejestrowana po sygnaturą IV U 1017/11.

Decyzją z dnia 11 lutego 2011 r. znak: (...) Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w T. na podstawie art. 83 ust. 1 pkt 2 i 3 oraz ust.2 w zw. z art. 91 ust.5, art.6 ust.1 pkt.4, art.9, art.12 ust.1, art. 13 pkt.2, art. 38 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz.U. z 2009 r. Nr 205 poz. 1585 ze zm.) oraz art. 58 § 1 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 roku Kodeks cywilny stwierdził, że C. S. z tytułu pracy świadczonej u płatnika składek (...) spółki z o.o. w okresie od 01.10.2008r. do 31.10.2008r. podlega z tytułu umowy zlecenia obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym: emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu z podstawą wymiaru składek: w miesiącu 10/2008r. – 0 zł. brutto, w miesiącu 11/2008r. – 1126 zł. Brutto. W uzasadnieniu decyzji organ rentowy wskazał, iż na podstawie przeprowadzonego postępowania kontrolnego u płatnika składek (...) Spółki z o.o. ustalono, iż C. S. wykonywał w okresie wskazanym w decyzji na rzecz płatnika pracę polegającą na pracy na koparce na podstawie zawartej umowy o dzieło za wynagrodzeniem. Organ rentowy uznał, iż umowa ta nosi cechy umowy zlecenia w rozumieniu przepisów kodeksu cywilnego oraz podniósł tożsame argumenty, jak w uzasadnieniu decyzji w sprawie dotyczącej ubezpieczonego R. N. – znak: (...).

Odwołanie od tej decyzji wniosła Grupa (...) Spółka z o.o. w T., zarzucając nieprawidłową kwalifikację umowy zawartej z ubezpieczonym i podnosząc takie same argumenty natury faktycznej i prawnej, jak w uzasadnieniu odwołania w sprawie dotyczącej ubezpieczonego R. N. – znak: (...).

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w T. w odpowiedzi na odwołanie podtrzymał stanowisko zawarte w zaskarżonej decyzji i wniósł o oddalenie odwołania.

Sprawa została zarejestrowana po sygnaturą IV U 1018/11.

Decyzją z dnia 11 lutego 2011 r. znak: (...) Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w T. na podstawie art. 83 ust. 1 pkt 2 i 3 oraz ust.2 w zw. z art. 91 ust.5, art.6 ust.1 pkt.4, art.12 ust.1, art. 13 pkt.2, art. 18 ust.3, art. 20, art. 36 ust.1,2 i 4, art. 38 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz.U. z 2009 r. Nr 205 poz. 1585 ze zm.) oraz art. 58 § 1 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 roku Kodeks cywilny stwierdził, że M. J. z tytułu pracy świadczonej u płatnika składek (...) spółki z o.o. w okresach od 27.08.2008r. do 29.08.2008r., od 05.09.2008r. do 10.10.2008r. na podstawie umowy zlecenia brak jest obowiązku zgłoszenia do ubezpieczeń społecznych: emerytalnego, rentowych i wypadkowego. W uzasadnieniu decyzji organ rentowy wskazał, iż na podstawie przeprowadzonego postępowania kontrolnego u płatnika składek (...) Spółki z o.o. ustalono, iż M. J. wykonywał w okresach wskazanych w decyzji na rzecz płatnika pracę polegającą na przewozie załadunków na podstawie zawartych umów o dzieło za wynagrodzeniem. Organ rentowy uznał, iż umowy te noszą cechy umowy zlecenia w rozumieniu przepisów kodeksu cywilnego oraz podniósł tożsame argumenty, jak w uzasadnieniu decyzji w sprawie dotyczącej ubezpieczonego R. N. – znak: (...).

Odwołanie od tej decyzji wniosła Grupa (...) Spółka z o.o. w T., zarzucając nieprawidłową kwalifikację umowy zawartej z ubezpieczonym i podnosząc takie same argumenty natury faktycznej i prawnej, jak w uzasadnieniu odwołania w sprawie dotyczącej ubezpieczonego R. N. – znak: (...).

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w T. w odpowiedzi na odwołanie podtrzymał stanowisko zawarte w zaskarżonej decyzji i wniósł o oddalenie odwołania.

Sprawa została zarejestrowana po sygnaturą IV U 1019/11.

Decyzją z dnia 11 lutego 2011 r. znak: (...) Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w T. na podstawie art. 83 ust. 1 pkt 2 i 3 oraz ust.2 w zw. z art. 91 ust.5, art.6 ust.1 pkt.4, art.12 ust.1, art. 13 pkt.2, art. 18 ust.3, art. 20, art. 36 ust.1,2 i 4, art. 38 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz.U. z 2009 r. Nr 205 poz. 1585 ze zm.) oraz art. 58 § 1 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 roku Kodeks cywilny stwierdził, że M. A. z tytułu pracy świadczonej u płatnika składek (...) spółki z o.o. w okresie od 02.12.2008r. do 31.12.2008r. podlega z tytułu umowy zlecenia obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym: emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu z podstawą wymiaru składek: w miesiącu 12/2008r. – 0 zł. Brutto, w miesiącu 1/2009r. – 822 zł. brutto. W uzasadnieniu decyzji organ rentowy wskazał, iż na podstawie przeprowadzonego postępowania kontrolnego u płatnika składek (...) Spółki z o.o. ustalono, iż M. A. wykonywał w okresie wskazanym w decyzji na rzecz płatnika pracę polegającą na wykonaniu prac ziemnych na podstawie zawartej umowy o dzieło za wynagrodzeniem. Organ rentowy uznał, iż umowa ta nosi cechy umowy zlecenia w rozumieniu przepisów kodeksu cywilnego oraz podniósł tożsame argumenty, jak w uzasadnieniu decyzji w sprawie dotyczącej ubezpieczonego R. N. – znak: (...).

Odwołanie od tej decyzji wniosła Grupa (...) Spółka z o.o. w T., zarzucając nieprawidłową kwalifikację umowy zawartej z ubezpieczonym i podnosząc takie same argumenty natury faktycznej i prawnej, jak w uzasadnieniu odwołania w sprawie dotyczącej ubezpieczonego R. N. – znak: (...).

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w T. w odpowiedzi na odwołanie podtrzymał stanowisko zawarte w zaskarżonej decyzji i wniósł o oddalenie odwołania.

Sprawa została zarejestrowana po sygnaturą IV U 1147/11.

Decyzją z dnia 11 lutego 2011 r. znak: (...) Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w T. na podstawie art. 83 ust. 1 pkt 2 i 3 oraz ust.2 w zw. z art. 91 ust.5, art.6 ust.1 pkt.4, art.12 ust.1, art. 13 pkt.2, art. 18 ust.3, art. 20, art. 36 ust.1,2 i 4, art. 38 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz.U. z 2009 r. Nr 205 poz. 1585 ze zm.) oraz art. 58 § 1 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 roku Kodeks cywilny stwierdził, że A. C. z tytułu pracy świadczonej u płatnika składek (...) spółki z o.o. w okresach od 27.01.2009r. do 30.01.2009r., od 02.02.2009r. do 28.02.2009r., od 02.03.2009r. do 31.03.2009r. podlega z tytułu umowy zlecenia obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym: emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu z podstawą wymiaru składek: - w miesiącu 1/2009r. – 0 zł. Brutto; w miesiącu 2/2009r. – 273 zł. brutto, w miesiącu 3/2009r. – 813 zł. brutto, w miesiącu 4/2009r. – 630 zł. brutto. W uzasadnieniu decyzji organ rentowy wskazał, iż na podstawie przeprowadzonego postępowania kontrolnego u płatnika składek (...) Spółki z o.o. ustalono, iż A. C. wykonywał w okresach wskazanych w decyzji na rzecz płatnika pracę na podstawie zawartych umów o dzieło za wynagrodzeniem. Organ rentowy uznał, iż umowy te noszą cechy umowy zlecenia w rozumieniu przepisów kodeksu cywilnego oraz podniósł tożsame argumenty, jak w uzasadnieniu decyzji w sprawie dotyczącej ubezpieczonego R. N. – znak: (...).

Odwołanie od tej decyzji wniosła Grupa (...) Spółka z o.o. w T., zarzucając nieprawidłową kwalifikację umów zawartych z ubezpieczonym i podnosząc takie same argumenty natury faktycznej i prawnej, jak w uzasadnieniu odwołania w sprawie dotyczącej ubezpieczonego R. N. – znak: (...).

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w T. w odpowiedzi na odwołanie podtrzymał stanowisko zawarte w zaskarżonej decyzji i wniósł o oddalenie odwołania.

Sprawa została zarejestrowana po sygnaturą IV U 1010/11.

Na mocy art. 219 k.p.c. powyższe sprawy zostały połączone do rozpoznania i rozstrzygnięcia pod sygnaturą IV U 1005/11.

Postanowieniem z dnia 26 lipca 2012 roku Sąd na podstawie art. 219 k.p.c. a contrario zarządził wyłączenie z niniejszej sprawy odwołania Grupy (...) Spółki z o.o. w T. przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w T. – przy udziale zainteresowanego A. C. do osobnego rozpoznania i rozstrzygnięcia z powodu śmierci A. C..

Wyrokiem z dnia 30 sierpnia 2012r. Sąd Okręgowy w Toruniu – IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych oddalił odwołania.

Powyższe rozstrzygnięcie Sąd Okręgowy oparł o następujące ustalenia faktyczne. Grupa (...) Spółka z o.o. ma siedzibę w T.. Przedmiotem działalności Spółki jest między innymi przetwarzanie kamienia, usługi wydobywcze kamienia i prace w zakresie budownictwa. Prezesem Spółki jest B. P.. W latach 2009 – 2010 Grupa (...) działała na terenie kopalni kamienia w Ł.. Pełnomocnik Zarządu Spółki byli W. D. i S. P., podpisywali w imieniu Spółki z wykonawcami umowy nazwane umowami o dzieło. W zawieranych pisemnych umowach o dzieło strony operowały terminologią charakterystyczną dla umowy o dzieło. Określano przedmiot umowy, początek i koniec wykonania umowy oraz wynagrodzenie za jedną godzinę pracy, lub wynagrodzenie kwotowe, które miało być płacone „na podstawie rachunku po dokonaniu odbioru dzieła”. Do umowy był dołączony rachunek z rozliczeniem należności i pokwitowaniem odbioru kwoty przez wykonawcę. Powyższej treści umowy o dzieło Grupa (...) zawarła między innymi z R. N., M. M., M. T., R. C., C. S., M. J. i M. A. Z R. N. zostały zawarte umowy o dzieło na transport towaru: 1. nr. (...) w dniu 03.08.2009r. z terminem jej rozpoczęcia i zakończenia od dnia 03.08.2009r. do dnia 16.08.2009r.; 2. nr. (...) w dniu 17.08.2009r. z terminem jej rozpoczęcia i zakończenia od dnia 17.08.2009r. do 31.08.2009r. Wynagrodzenie zostało określone w stawce kwotowej 600 zł. brutto. Za pracę, zgodnie z rachunkami ubezpieczony otrzymał wynagrodzenie: w miesiącu wrześniu 2009r. – 1200 zł. brutto. R. N. w ramach zawartych umów wykonywał pracę kierowcy, przewoził (...) -u towar - styropian, węglę do budowy na polecenie spedytora z (...) -u , który codziennie wskazywał mu, co ma przewozić i określał trasę przewozu, nadzorował jego pracę. Zainteresowany wyjeżdżał w poniedziałek z I., przejeżdżał przez kilka firm, wożąc towar i wracał w piątek. Codziennie odbywał jedną trasę, jeździł po całym kraju. Spedytor dzwonił do niego sprawdzając, czy dowiózł towar, po wykonaniu umowy odbierał faktury. Zawierając umowy o dzieło R. N. nie wiedział, jaki towar i przez jakie trasy będzie go przewoził. Podobnej wiedzy nie miał w poniedziałek co do tras na cały tydzień. Na początku umowy nie było wiadomo, ile tras przejedzie i jakie otrzyma wynagrodzenie. Miał otrzymywać wynagrodzenie w kwocie 10 % od jednego frachtu, czyli trasy. Zainteresowany nie wie, w jaki sposób było obliczone jego wynagrodzenie. Wynagrodzenie było wpisywane do umowy w trakcie trwania umowy o dzieło. Umowy o dzieło zainteresowany podpisywał na koniec każdej umowy o dzieło po wyliczeniu wynagrodzenia. Na początku współpracy z (...) R. N. przedstawiał zdolność do pracy od lekarza medycyny pracy, nie był przeszkolony w zakresie bhp. R. N. nie potrafił wskazać rezultatu, do którego wytworzenia zobowiązywał się, wykonując zawarte umowy. Nie miał żadnej swobody w decydowaniu, gdzie ma jechać, stosował się od poleceń spedytora. W sierpniu 2009 roku R. N. nie miał innego tytułu ubezpieczenia, nie był nigdzie zatrudniony, nie otrzymywał emerytury ani renty. Po zawarciu umów o dzieło był zatrudniony u wnioskodawczyni na podstawie umowy o pracę przez miesiąc lub dwa, sam się zwolnił. Wykonywał te same czynności, jak na podstawie umów o dzieło. Z M. M. zostały zawarte umowy o dzieło na wystawienie dokumentów magazynowych: 1. w dniu 01.10.2009r. z terminem jej rozpoczęcia i zakończenia od dnia 01.10.2009r. do dnia 31.10.2009r., 2. w dniu 01.12.2009r. z terminem jej rozpoczęcia i zakończenia od dnia 01.12.2009r. do 31.12.2009r., 3. w dniu 02.01.2010r. z terminem jej rozpoczęcia i zakończenia od dnia 02.01.2010r. do dnia 31.01.2010r., 4. 01.02.2010r. z terminem jej rozpoczęcia i zakończenia od dnia 01.02.2010r. do dnia 28.02.2010r., 5. 01.03.2010r. z terminem rozpoczęcia i zakończenia od dnia 01.03.2010r. do dnia 31.03.2010r. Wynagrodzenie zostało określone w kwocie 1519 zł. brutto. Za pracę, zgodnie z rachunkami ubezpieczony otrzymał wynagrodzenie w kwocie 1519 zł. brutto. M. M. nie odróżniał umowy o dzieło od umowy zlecenia, wiedział, że z tytułu umowy o dzieło nie będą odprowadzane składki na ubezpieczenie społeczne. W ramach zawartych umów zainteresowany wykonywał obowiązki na terenie kopalni (...), był magazynierem, zamawiał filtry, oleje i części do ciężarówek, a potem je wydawał. Każdego dnia pracy dostawał zadania do realizacji, zadania przydzielał mu sztygar kopalni. Miejscem pracy M. M. był magazyn, miał wyznaczony czas pracy od godz. 08.00 do godz. 16.00, podpisywał listę obecności, która znajdowała się u sztygara. Przed podjęciem pracy był przeszkolony w zakresie bhp i p - poż, przedkładał zdolność od lekarza do pracy. Zainteresowany był zobowiązany do starannego działania, odpowiadał za stan magazynu. Nikt podczas nieobecności zainteresowanego nie mógł wykonywać jego obowiązków. Wynagrodzenie z tytułu zawartych umów M. M. otrzymywał

do dnia 10 każdego miesiąca. Z M. T. zostały zawarte umowy o dzieło: 1. w dniu 21.04.2008r. na naprawę spycharki z terminem jej rozpoczęcia i zakończenia od dnia 21.04.2008r. do dnia 30.04.2008r. z wynagrodzeniem w kwocie 566 zł brutto. 2. w dniu 01.05.2008r. na naprawę spycharki z terminem jej rozpoczęcia i zakończenia od dnia 01.05.2008r. do 30.05.2008r. z wynagrodzeniem 1179 zł. brutto. 3. w dniu 02.06.2008r. na pracę koparką z terminem jej rozpoczęcia i zakończenia od dnia 02.06.2008r. do dnia 30.06.2008r. z wynagrodzeniem 1170 zł. brutto. Ubezpieczony otrzymał wynagrodzenia zgodnie z zawartymi umowami. Oprócz umów o dzieło M. T. zawierał jedną umowę o pracę na czas określony. Umowy o dzieło podpisywał po wykonaniu pracy. Nie wiedział, czym różni się umowa o dzieło od umowy zlecenia, nie wiedział, że z tytułu umowy o dzieło nie będą odprowadzane składki na ubezpieczenie społeczne. Pracę z tytułu zawartych umów o dzieło zainteresowany wykonywał na terenie kopalni, nie miał wyznaczonego czasu pracy, nie podpisywał listy obecności, wykonywał pracę samodzielnie. Był przeszkolony w zakresie bhp i p- poż., przed zatrudnieniem skierowano go na badania lekarskie. Wysokość wynagrodzenia M. T. zależała „od dogadania się”. W czasie zawartych umów był ubezpieczony w KRUS- ie. Z R. C. została zawarta umowa o dzieło na przewóz załadunków w wyznaczone miejsce w dniu 01.09.2008r. z terminem jej rozpoczęcia od 01.09.2008r. i bez określenia terminu zakończenia. Za wykonanie dzieła określono wynagrodzenie 13zł.netto/ godz. Zgodnie z rachunkiem ubezpieczony otrzymał kwotę 1 740 zł. brutto w miesiącu październiku 2008 roku. R. C. oprócz umowy o dzieło podpisał jedną umowę o pracę na czas określony na 2 lata, nie odróżniał umowy o dzieło od umowy zlecenia, nie wiedział też, że z tytułu umowy o dzieło składki na ubezpieczenie społeczne nie będą odprowadzane. Zakres czynności w ramach umowy o dzieło i umowy o pracę niczym się nie różnił. W tym czasie był ubezpieczony w KRUS- ie. Czynności w ramach umowy o dzieło zainteresowany wykonywał na placu w kopalni w Ł., był operatorem koparki, miał zadanie ładować kruszywo na samochód. Zadania na każdy dzień wyznaczał mu sztygar, który był przełożonym zainteresowanego i któremu zgłaszał problemy w pracy. R. C. miał wyznaczone godziny pracy, pracował od godz. 06.00 do godz. 14.00 lub od godz. 14.00 do godz. 22.00, podpisywał listę obecności w pomieszczeniu sztygara, pracował na zmiany w systemie brygadowym. Swoje zadania zainteresowany wykonywał z innymi pracownikami, nie można było odróżnić jego pracy od pracy innych pracowników. Był przeszkolony w zakresie bhp i p- poż., przed zawarciem umowy o dzieło był skierowany przez Spółkę na badania lekarskie. R. C. był zobowiązany do starannego działania. Wypłatę wynagrodzenia otrzymywał około 10 dnia miesiąca. Wysokość wynagrodzenia zależała od ilości przepracowanych godzin. Z C. S. została zawarta umowy o dzieło na pracę na koparce w dniu 01.10.2008r. z terminem jej rozpoczęcia i zakończenia od dnia 01.10.2008r. do dnia 31.10.2008r. Wynagrodzenie zostało określone w wysokości 1126 zł. brutto. Wynagrodzenie to, zgodnie z rachunkiem ubezpieczony otrzymał w miesiącu listopadzie 2008 roku. Oprócz umowy o dzieło C. S. zawarł z (...) jedną umowę o pracę na czas określony – 10 lat. W chwili podpisywania umowy o dzieło nie wiedział, że nie będą odprowadzane składki na ubezpieczenie społeczne. W ramach umowy o dzieło C. S. pracował w kopalni (...) na wyrobisku, jako operator koparki, ładował kamień na wozidło. Pracował na jedną zmianę przez 8 godzin w systemie trzymianowym, czasami pracował w godzinach nadliczbowych, podpisywał listę obecności. Sztygar wyznaczał zainteresowanemu codziennie zadania do wykonania i wskazywał, w jaki sposób mają być wykonywane, ustalał godziny pracy, odnotowywał jego dzienną ilość godzin pracy, rozwiązywał też bieżące problemy w pracy C. S., był jego przełożonym. Zadania wynikające z umowy o dzieło zainteresowany wykonywał z innymi pracownikami, którzy pracowali na ładowarce i wozidle, pracował w zespole, wyniki jego pracy nie były do odróżnienia od wyników innych pracowników, wszyscy pomagali sobie wzajemnie. Spółka udostępniła mu sprzęt w postaci koparki, otrzymał kask i kamizelkę odblaskową, był przeszkolony z zakresu bhp i przedkładał badania lekarskie przed zawarciem umowy o dzieło. Spółka nie określiła zainteresowanemu, ile materiału dziennie ma załadować, nie odpowiadał za ilość wydobytego materiału, dzieło nie miało początku, ani końca. Zakres czynności C. S. w ramach umowy o dzieło nie różnił się niczym od zakresu czynności w ramach zawartej umowy o pracę, gdzie pracował jako operator koparki. Z M. J. zostały zawarte umowy o dzieło na przewóz załadunków w wyznaczone miejsce: 1 w dniu 27.08.2008r. z terminem jej rozpoczęcia i zakończenia od dnia 27.08.2008r. do dnia 29.08.2008r. z wynagrodzeniem w kwocie 283 zł. brutto; 2. w dniu 05.09.2008r. z terminem jej rozpoczęcia od dnia 05.09.2008r. i bez terminu jej zakończenia z wynagrodzeniem w wysokości 8,00 zł. netto/ godz. Ubezpieczony otrzymał wynagrodzenie za wykonaną pracę, zgodnie z rachunkami, w dniu 10.09.2008r. i 10.10.2008r. M. J. nie odróżniał umowy o dzieło od umowy zlecenia, nie wiedział, że od umowy o dzieło nie będą odprowadzane składki na ubezpieczenie społeczne. W czasie zawartej umowy o dzieło pracował w piekarni. W ramach umowy o dzieło zainteresowany pracował na placu w kopalni (...), woził kamień spod koparki na kruszarkę. Zadania na każdy dzień pracy wyznaczał mu sztygar i rozwiązywał problemy w pracy. Był jego

bezpośrednim przełożonym. M. J. pracował 8 godzin dziennie na zmianę, w systemie brygadowym, wykonując pracę z innymi osobami, wyniki jego pracy nie można było odróżnić od wyników pracy innych pracowników. Podpisywał listę obecności w pomieszczeniu sztygara, który notował dzienną ilość godzin jego pracy. Ubezpieczony był przeszkolony w zakresie bhp i p- poż, był w ramach zawartych umów zobowiązany do starannego działania. W okresach, w których M. J. zawarł z (...) umowy zlecenia, był zgłoszony do ubezpieczeń społecznych z innego tytułu, tj. z tytułu umowy o pracę. Z M. A. została zawarta umowa o dzieło na prace ziemne w dniu 02.12.2008r. z terminem jej rozpoczęcia i zakończenia od 02.12.2008r. do 31.12.2008r. Za wykonanie dzieła określono wynagrodzenie 830 zł. Zgodnie z rachunkiem ubezpieczony otrzymał tę kwotę w miesiącu styczniu 2009 roku. R. N., M. M., M. T., R. C., C. S., M. A. w okresie współpracy z Grupą (...) nie posiadali innego tytułu do ubezpieczenia. M. J. w okresie od 27.08.2008r. do 29.08.2008r. i od 05.09.2008r. do 10.10.2008r. był zgłoszony do ubezpieczeń społecznych z tytułu umowy o pracę.

W oparciu o tak ustalony stan faktyczny Sąd Okręgowy zważył, iż odwołania nie zasługiwały na uwzględnienie. Istota sporu sprowadzała się do rozstrzygnięcia, czy kwestionowane przez organ rentowy umowy zainteresowanych z wnioskodawczynią, nazwane umowami o dzieło, faktycznie wypełniły cechy tego typu normatywnego umowy, czy też stanowiły inne umowy cywilnoprawne. Sąd Okręgowy zastrzegł, że wbrew stanowisku organu rentowego, w grę nie mogły wchodzić umowy zlecenia sensu stricto, które w świetle art. 734 § 1 k.c. ograniczają się do wykonywania czynności prawnych. Przyjąć należy, że w uzasadnieniach skarżonych decyzji znalazła się nieścisłość, i w istocie chodzi o umowy o świadczenie usług, do których odpowiednio stosuje się przepisy o zleceniu (art. 750 k.c.) i które obok zlecenia wymienione są w art. 6 ust. 1 pkt 4 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych. Strony zatytułowały sporne kontrakty "umowa o dzieło". W poszczególnych klauzulach posługiwały się terminami charakterystycznymi dla tego typu umowy, mianowicie "zamawiający", "wykonawca", "wykonanie dzieła", "odbiór dzieła". Jest jednak oczywiste, że określenia, jakimi posłużyły się strony, nie przekładają się na wiążącą dla sądu kwalifikację umowy i stanowią jedynie element uwzględniany w ramach wykładni umowy. Przez umowę o dzieło przyjmujący zamówienie zobowiązuje się do wykonania oznaczonego dzieła, a zamawiający do zapłaty wynagrodzenia (art. 627 k.c.). Umowa o dzieło jest umową konsensualną, odpłatną i wzajemną. Między stronami umowy o dzieło nie istnieje przy tym żaden stosunek zależności czy podporządkowania. Zamawiający zobowiązuje się do wypłaty wynagrodzenia, przy czym następuje ono w chwili oddania całości bądź części dzieła, w zależności od uzgodnień stron. Określenie modelu wynagrodzenia również należy do stron (art. 628 k.c.); może opierać się o stawkę godzinową (uzasadnienie wyroku SN z dnia 15 grudnia 2000 r., I PKN 133/00, OSNP z 2002 r. nr 14 poz. 326). Z kolei przyjmujący zamówienie zobowiązuje się do wykonania dzieła. Co do zasady to jego uznaniu pozostawiony jest sposób jego wykonania. On też odpowiada za wady dzieła. Dzieło może mieć charakter zarówno materialny, a więc namacalny, co ma miejsce w zdecydowanej większości tego typu umów, jak i niematerialny, nieucieleśniony. W judykaturze za to ostatnie uznaje się np. przygotowanie i wygłoszenie cyklu specjalistycznych wykładów (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 maja 2001 r. I PKN 429/00, OSNP z 2003 nr 7 poz. 174). Umowa o dzieło jest jednak, w przeciwieństwie do tych drugich, umową rezultatu. Do wytworzenia dzieła – a więc osiągnięcia rezultatu umowy dochodzi wówczas, gdy starania przyjmującego zamówienie doprowadzą – poprzez proces pracy lub twórczości o możliwym do wskazania momencie początkowym i końcowym – do efektu (rezultatu) przyjętego przez strony w momencie zawierania umowy (Z. Gawlik, A. Janiak, A. Kidyba, K. Kopaczyńska-Pieczniak, G. Kozieł, E. Niezbecka, T. Sokołowski, Kodeks cywilny. Komentarz. Tom III. Zobowiązania - część szczególna, LEX 2010). Rezultat umowy o dzieło musi zostać z góry określony, a samo dzieło w momencie zawierania umowy ma charakter przyszły, przy czym określenie to może nastąpić przy przyjęciu dobrowolnie wybranych metod (opis, plan, rysunek), zależnie od charakteru dzieła. Ważne jest, aby było ono na tyle dokładne, aby nie budziło wątpliwości co do kształtu zamierzonego rezultatu (dzieła). Dzieło musi mieć indywidualny charakter. Obowiązkiem przyjmującego zamówienie w umowie o dzieło nie jest natomiast wykonanie czynności prowadzącej do tego rezultatu, lecz samo jego osiągnięcie. W umowie o dzieło chodzi bowiem wyłącznie o osiągnięcie umówionego rezultatu, niezależnie od rodzaju i intensywności świadczonyj w tym celu pracy i dokładanej staranności. Natomiast przeciwstawna umowie o dzieło umowa o świadczenie usług jest kontraktem, którego cel wyraża się nie w przyniesieniu konkretnego, zindywidualizowanego rezultatu, lecz w wykonaniu określonej czynności. Przedmiotem świadczenia dłużnika jest uzgodniona przez strony czynność wykonawcza. Zasadnicza różnica między umową o dzieło a umową o świadczenie usług polega na tym, że w tym drugim przypadku wykonawca nie odpowiada za osiągnięcie określonego, zmaterializowanego lub niezmaterializowanego lub



niematerializowanego rezultatu (wytworzenie przedmiotu, przeprowadzenie wykładu autorskiego), lecz zobowiązuje się jedynie do starannego wykonania określonych czynności faktycznych, których skutek nie stanowi immanentnej cechy konstrukcyjnej samej umowy. Umowa dochodzi zatem do skutku niezależnie od tego, czy i jakie efekty przyniosą działania wykonawcy. W praktyce kryterium różnicującym te grupy umów jest możliwość poddania umówionego rezultatu (dzieła) sprawdzianowi na istnienie wad fizycznych (wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 26 stycznia 2006 r., III AUa 1700/05, Lex nr 359844). Kryterium to jednak zawodzi w tych przypadkach, gdy dzieło ma charakter niematerialny. W judykaturze wskazuje się również na kryterium podmiotowe jako pomocne w dystynkcji umów o dzieło i umów o świadczenie usług – jeżeli podmiot przyjmujący zamówienie jest przedsiębiorcą, należy skłaniać się ku umowie o dzieło. Jest jednak jasne, że kryterium to może mieć charakter jedynie akcesoryjny. Zdaniem Sądu Okręgowego granica między usługami a dziełem bywa płynna, zwłaszcza gdy umowa dotyczy szeroko pojętych usług. Dalsze problemy stwarzają umowy mieszane, czerpiące elementy z różnych typów zobowiązań, a także umowy nienazwane, wprowadzające jeszcze dalsze, nie podlegające dotychczasowej regulacji konstrukcje umowne. W takiej sytuacji należy dokonywać analizy spornych umów zarówno z punktu widzenia zawartych w nich elementów prawnych jak i właśnie woli kierujących się przy ich zawarciu stron. Jak podkreśla się w orzecznictwie, o kwalifikacji prawnej danego stosunku decydują jego elementy przedmiotowo istotne. W przypadku stosunków prawnych, w których występują elementy różnych rodzajów zobowiązań istotne znaczenie ma układ interesów stron z uwzględnieniem ich zgodnego zamiaru, celu powołania do życia określonego stosunku prawnego. W stosunkach, w których dominuje jeden główny cel on determinuje ocenę danego stosunku (wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 25 czerwca 2009 r., V ACa 128/09, Lex nr 551994). Elementem przedmiotowo istotnym umowy o dzieło jest zobowiązanie do wykonania oznaczonego dzieła. Zatem punktem wyjścia do oceny, czy in concreto mamy do czynienia z umową o dzieło, czy o świadczenie usług, czy też umową nienazwaną, powinno być ustalenie czy w świetle treści umowy i sposobu jej realizacji, zamierzony przez strony cel/przedmiot odpowiada cechom normatywnym "dzieła" w opisanym powyżej ujęciu, czy też dłużnik zobowiązał się jedynie do starannego wykonywania określonych czynności faktycznych (usług). W orzecznictwie ugruntowane jest stanowisko, iż wykładnia umowy nie może ograniczać się do jej dosłownego brzmienia, zaś w razie kolizji między rozumieniem oświadczenia woli przez nadawcę i adresata należy odwoływać się do obiektywnego wzorca wykładni, uwzględniającego punkt widzenia przeciętnej odbiorcy w danej sytuacji. Odnosząc powyższe uwagi do niniejszej sprawy wskazać należy, iż zainteresowani w umowach o dzieło zobowiązali się do różnych czynności związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej przez wnioskodawczynię: R. N. – do transportu towaru, M. M. – do wystawienia dokumentów magazynowych, M. T. – do dwukrotnej naprawy spycharki i do pracy koparką, R. C. – do przewozu załadunków w wyznaczone miejsce, C. S. – do pracy na koparce, M. J. – do przewozu załadunków w wyznaczone miejsce, M. A. – do prac ziemnych. Taki, spójnie określany przez strony cel umowy, nie odpowiada pojęciu dzieła w rozumieniu art. 627 k.c. Dzieło powinno mieć oznaczony początek i koniec i być ściśle określone i skonkretyzowane w momencie zawierania umowy o dzieło. Każdy z zainteresowanych powinien na początku zawarcia umowy wiedzieć, do czego konkretnie się zobowiązuje i co ma wykonać. Dzieło musi mieć też indywidualny charakter i musi odróżniać się od pracy innych pracowników. Wynagrodzenie w przypadku umów o dzieło powinno być ściśle powiązane z przedmiotem umowy i być uzależnione od wykonania umowy, a więc od konkretnego rezultatu, a nie wynikać z dodatkowych warunków, jak np. od ilości przepracowanych godzin. Wynagrodzenie należy się bowiem za wytworzony rezultat, a nie za ilość włożonych godzin pracy w danym miesiącu. Wykonawca umowy o dzieło musi zobowiązać się do wytworzenia konkretnego rezultatu i mieć świadomość jakiego, a nie pracować należycie, zgodnie z poleceniem przełożonego, co świadczy o zobowiązaniu się do starannego działania. Wykonawca dzieła musi pracować indywidualnie, nie zbiorowo, włożyć pewien pomysł, czy inwencję w wykonaniu dzieła, bowiem dzieło musi mieć indywidualny charakter. Umowy o dzieło muszą też być podpisane przed wykonaniem umowy, a nie po jej wykonaniu, co stoi w sprzeczności z zasadą konkretyzacji dzieła. Wykonawca dzieła musi mieć swobodę w jego wykonaniu, nie może mieć przełożonego, który wytycza mu codzienne zadania, określa czas pracy i rozwiązuje problemy w pracy. Czas pracy wykonawcy dzieła nie może być też ściśle określony i ewidencjonowany. To wykonawca dzieła określa sposób i czas wykonania dzieła. Wykonujący dzieło powinni ponosić też odpowiedzialność za nie wykonanie dzieła i za wady fizyczne dzieła. W związku z tym umowa o dzieło w swoich cechach zakłada przeprowadzenie końcowego odbioru dzieła przez zamawiającego, a nie codzienną kontrolę w wykonywaniu pracy. W ocenie Sądu już z literalnego brzmienia przedmiotu spornych umów wynika, iż umowy te są umowami starannego działania, a nie rezultatu, bowiem już same nazwy oznaczające przedmiot umów: - transport towaru, wystawienie

dokumentów magazynowych za poszczególne miesiące, praca na koparce, przewóz załadunków w wyznaczone miejsce, naprawa spycharki, prace ziemne - oznaczają pewne działania ciągłe, powtarzalne, nie dokończone, a nie osiągnięcie rezultatu, co wskazuje na staranne działanie wykonawcy, a nie na wytworzenie konkretnego rezultatu, co podkreślali wszyscy zainteresowani przesłuchani w sprawie. Zawarte sporne umowy nie były ściśle skonkretyzowane na początku ich zawarcia i mimo wskazania początkowych i końcowych dat ( w kilku przypadkach daty końcowe nie były wskazane) - nie miały początku i końca określonego dzieła. M. T. podpisał umowy o dzieło po wykonaniu umowy, a więc nie wiedział, do czego się zobowiązuje w chwili przystąpienia do wykonania poszczególnych dzieł, a więc dzieła u niego nie były skonkretyzowane w chwili rozpoczęcia wykonywania. M. T. nie zostało określone w umowach, jakie lub jaką koparkę ma naprawić w ramach każdej z zawartych umów o naprawę koparki i w jakim zakresie. W związku z tym przedmiot umowy nie został dostatecznie skonkretyzowany, co wyklucza przyjęcie odpowiedzialności wykonawcy za wady fizyczne dzieła. Podobnie zakres pracy koparką w umowie o dzieło M. T. nie został określony, co wyklucza automatycznie możliwość ustalenia rodzaju wykonanych prac, a więc rezultatu zawartej umowy. R. N. nie wiedział w chwili zawarcia umowy, ile towaru ma przetransportować, nie tylko przez cały czas trwania umowy, lecz nawet w ciągu jednego dnia czy tygodnia. Ilość towaru oraz trasę przewozu określał mu codziennie spedytor, umowy podpisywał po ich wykonaniu, a więc i w jego przypadku przedmiot dzieła nie był skonkretyzowany. M. M. nie wiedział na początku zawartej umowy, ile dokumentów magazynowych powinien wystawić, poza tym przedmiot zawartej umowy wykraczał poza umówiony zakres, bowiem M. M. wykonywał wszystkie obowiązki magazyniera w kopalni, łącznie z zamawianiem towaru według potrzeb, czego nie określała umowa o dzieło, a ilość zamówionego towaru i wystawionych dokumentów nie była możliwa do określenia na początku danego miesiąca. Podobnie umowy o dzieło M. J. i R. C. nie określały, do przewozu jakich załadunków wykonawcy się zobowiązali i w jakie miejsca. Jest to brak konkretyzacji dzieła, co uniemożliwia wskazanie początku i końca dzieła, a w konsekwencji umówionego rezultatu. Przedmiot umowy C. S. również nie został skonkretyzowany. Praca na koparce jest określeniem ogólnym i nie zakłada rezultatu, podobnie jest z przedmiotem umowy o dzieło M. A. w postaci prac ziemnych. Skoro rezultat nie został ściśle określony, nie można określić początku i końca dzieła, to należy przyjąć, że strony zawarły umowy starannego działania. Dzieła zainteresowanych nie miały indywidualnego charakteru, w ich wykonaniu zainteresowani nie mieli swobody, ani inwencji. Wszyscy ubezpieczeni, z wyjątkiem M. T. pracowali w zespole, ich pracy po kilku dniach nie można było odróżnić od pracy innych pracowników, posiadali bezpośredniego przełożonego, który wyznaczał im codzienne zadania, sprawował bieżący nadzór nad ich pracą, co wyklucza indywidualny charakter dzieła oraz swobodę i inwencję wykonawców. Dzieło M. T. również nie miało indywidualnego charakteru. Jest oczywiste, że takiego charakteru nie miała naprawiona spycharka, istniejąca w określonym stanie przed naprawą, jak też praca ubezpieczonego M. T. koparką. Umowa o dzieło zakłada swobodę i inwencję w jej wykonaniu. W ocenie Sądu w pracy koparką, w przewozie ładunków w wyznaczone miejsce, w pracach ziemnych, wystawianiu dokumentów magazynowych, w transporcie towaru, według reguł ściśle określonych i w czasie wyznaczonym przez spedytora lub sztygara nie ma żadnej swobody ani inwencji. Przeczy to generalnie pojęciu dzieła w rozumieniu przepisów kodeksu cywilnego. Taki wniosek w pełni koreluje z ustaleniem, że ubezpieczeni nie ponosili odpowiedzialności za niewykonanie umowy. Wynagrodzenie bowiem było ustalone w stawce godzinowej, nie było powiązane z końcowym rezultatem „umowy o dzieło”. Co więcej, nawet określenie wynagrodzenia w stawce kwotowej dla niektórych zainteresowanych nie przemawia za przyjęciem umowy o dzieło, bowiem nie jest to wynagrodzenie za końcowy rezultat umowy, lecz za staranne świadczenie pracy. Skoro bowiem nie można określić rezultatu, to nie można przyjąć, iż wynagrodzenie było płacone za konkretny rezultat. Reasumując, brak było powiązania w spornych umowach rezultatu z wysokością wynagrodzenia. Ścisłe określenie miejsca i czasu wykonania umów stoi w sprzeczności z umową o dzieło. Ubezpieczeni zeznali, że mieli ściśle określone miejsce pracy i czas pracy. M. M., R. C., M. J., C. S. podpisywali listę obecności, a przełożony ewidencjonował ich czas pracy. Wyklucza to swobodę w wykonaniu dzieła. Zdaniem Sądu podpisywanie list obecności nie było powodowane tylko względami bezpieczeństwa na terenie kopalni. Gdyby tak było, to po pierwsze strony zainteresowane nie łączyłyby faktu podpisywania list obecności z ewidencjonowaniem ich czasu pracy, po drugie – listy obecności nie znajdowałyby się w biurze sztygara, lecz przy wejściu na kopalnię. Żadna z osób przesłuchanych nie stwierdziła, aby listy te znajdowały się przy wejściu na kopalnię i aby musiały podpisywać te listy przy opuszczaniu kopalni. Na marginesie, w odwołaniach od zaskarżonych decyzji wnioskodawczyni podawała powód podpisywania list obecności, tj. „potrzeby dokumentacyjne niezbędne dla wyliczenia wynagrodzeń za osiągnięty rezultat pracy”. Argument ten jest chybiony, bowiem przy umowach o dzieło zbędne jest dokumentowanie czasu

pracy dla wyliczenia wynagrodzenia za rezultat. W ocenie Sądu praca w kopalni jest niebezpieczna, wymaga, co wykazało postępowanie dowodowe, ścisłego nadzoru, kontroli, wyznaczenia zadań i czasu ich wykonania, to taka praca nie może być świadczona w ramach umowy o dzieło. A więc specyfika kopalni wyklucza umowę o dzieło. W niniejszej sprawie wnioskodawczyni nie wykazała, iż dokonywała odbioru poszczególnych „dział” wynikających z zawartych umów. Przy tak sprecyzowanym przedmiocie umów i przy braku elementu początkowego i końcowego dzieła, element odbioru dzieła nie występował. Zainteresowani zeznali, że sztygar i spedytor na bieżąco, codziennie kontrolowali ich pracę, a więc nie był to końcowy odbiór dzieła pod koniec trwania konkretnej umowy, tylko praca świadczona osobiście w systemie podporządkowanym, co wyklucza przyjęcie umowy o dzieło. W ocenie Sądu w zawartych umowach znajdują się elementy charakterystyczne nie tylko dla umowy o świadczenie usług, lecz nawet dla umowy o pracę. Występuje tu praca świadczona osobiście, w warunkach podporządkowania, pod kierownictwem przełożonego, wykonywana w ściśle określonym miejscu i czasie. Z zeznań zainteresowanych wynika, iż codzienny zakres zadań i godziny pracy wyznaczał im sztygar w kopalni oraz spedytor dla kierowców wożących kamień na terenie Polski. To przełożeni decydowali o sposobie wykonania prac. Świadczy to o braku inwencji, czy samodzielności w świadczeniu pracy przez zainteresowanych, a więc cech tak charakterystycznych dla umowy o dzieło. Występujący element podporządkowania i zależności w spornych umowach wyklucza przyjęcie, iż były to umowy o dzieło. Elementy charakterystyczne dla umowy o pracę, jakimi są: przedkładanie badań lekarskich o zdolności do pracy przez ubezpieczonych, przeszkolenie ich w zakresie bhp i p – poż, wypłacanie wynagrodzenia 10 dnia miesiąca, a nie po wykonaniu umowy. „Wykonawcy” w ramach zawartych umów byli zobowiązani nie tylko do prac określonych w umowie, lecz i do innych prac, np. do prowadzenia całego magazynu kopalni, jak w przypadku M. M., a nie tylko do wystawiania dokumentów magazynowych. Kończącym argumentem, trafnie podniesionym przez organ rentowy, jest to, że po umowach o dzieło strony zawierały umowy o pracę na takich samych warunkach i w zakresie tych samych obowiązków, przy czym charakter pracy ubezpieczonych zatrudnionych na podstawie umów o pracę niczym się nie różnił od charakteru pracy wykonywanej na podstawie umowy o dzieło. Jest to dowód na to, że sporne umowy nie mogły być umowami o dzieło. W konsekwencji Sąd doszedł do przekonania, że wbrew nazwie nadanej przez strony spornym umowom i wbrew zastosowanej w nich terminologii, w rzeczywistości nie miały one charakteru umów o dzieło, lecz należały do klasycznych umów o świadczenie usług, do których stosuje się odpowiednio przepisy o zleceniu (art. 750 k.c., z elementami stosunku pracy. Organ rentowy zarzucał w niniejszej sprawie, że sporne umowy były nieważne jako mające na celu obejście ustawy (art. 58 § 1 k.c.) Zakaz obejścia ustawy (działanie in fraudem legis) sprowadza się do zakazu wywołania pewnego skutku prawnego, który jest zakazany przez przepisy bezwzględnie obowiązujące, za pomocą takiego ukształtowania czynności prawnej, że zewnętrze, formalnie ma ona cechy niesprzeciwiające się obowiązującemu prawu. Nie budzi wątpliwości, że umowy cywilnoprawne nie mogą być wykorzystywane do obejścia bezwzględnie obowiązujących przepisów prawa ubezpieczeń społecznych, należącego do sfery prawa publicznego. Nie jest więc ważna umowa o dzieło zawarta tylko w celu uniknięcia obciążeń finansowych z tytułu składek na ubezpieczenia społeczne. Jednocześnie nie można spornych umów uznać za nieistniejące, a tym samym nie wywołujące skutków prawnych. Przyjęcie cywilistycznego rozumienia nieważności nie może bowiem prowadzić do wyłączenia takich umów spod obowiązku uiszczenia składek. Sąd Okręgowy ustalił ponad wszelką wątpliwość, że strony wiązały umowy o świadczenie usług i jako takie stanowią one podstawę ubezpieczenia. W konsekwencji powyższych ustaleń i rozważań uznać należy, że sporne umowy objęte są hipotezą art. 6 ust. 1 pkt. 4 in fine ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (t.j. Dz. U. z 2009 r., Nr 205, poz. 1585 ze zm.). Zgodnie z tą regulacją obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym podlegają, z zastrzeżeniem art. 8 i 9, osoby fizyczne, które na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej są osobami wykonującymi pracę na podstawie umowy agencyjnej lub umowy zlecenia albo innej umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia, zwanymi dalej "zleceniobiorcami", oraz osobami z nimi współpracującymi, z zastrzeżeniem ust. 4, który zwalnia z powyższego obowiązku uczniów gimnazjów, szkół ponadgimnazjalnych, szkół ponadpodstawowych oraz studentów do ukończenia 26 lat. Osoby te, w myśl przepisu art. 12 ust. 1 przywołanej ustawy podlegają również obowiązkowo ubezpieczeniu wypadkowemu, a w myśl przepisu art. 66 ust. 1 pkt 1 lit. e ustawy z dnia 27 sierpnia 2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych (t.j. Dz.U. z 2008 r. Nr 164 poz. 1027 ze zm.) także obowiązkowi ubezpieczenia zdrowotnego. Obowiązek ubezpieczeniowy trwa w okresie od dnia oznaczonego w umowie jako dzień rozpoczęcia jej wykonywania do dnia rozwiązania lub wygaśnięcia tej umowy. Wnioskodawczyni była zatem zobowiązana - z chwilą zawarcia z zainteresowanymi spornych umów, do zgłoszenia

ich w terminie 7 dni do ubezpieczeń społecznych (art. 36 ust. 2 i ust. 4 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych). Organ rentowy w zaskarżonych decyzjach ustalił ubezpieczonego i okresy, w których osoba ta została zgłoszona do obowiązkowych ubezpieczeń społecznych i ubezpieczenia zdrowotnego z innych tytułów w okresie pokrywającym się ze spornymi umowami o dzieło. Był to M. J. , który został zgłoszony do ubezpieczeń społecznych z tytułu umowy o pracę. W myśl art. 9 ust. 1 i 1a cyt. Ustawy osoby wykonujące umowę zlecenie i spełniające warunki do objęcia ich obowiązkowym ubezpieczeniem z tytułu zatrudnienia są obejmowane ubezpieczeniami tylko z tytułu zatrudnienia, gdy podstawa wymiaru składki na ubezpieczenia emerytalne i rentowe z tytułu stosunku pracy w przeliczeniu na okres miesiąca jest równa lub wyższa od kwoty minimalnego wynagrodzenia za pracę. W związku z tym M. J. nie podlega obowiązkowo ubezpieczeniom społecznym z tytułu umów o świadczenie usług, obowiązkowa jest tylko składka na ubezpieczenie zdrowotne, a więc zaskarżona decyzja dotycząca M. J. jest prawidłowa. Pozostali ubezpieczeni w okresach trwania spornych umów nie posiadali innego tytułu do ubezpieczenia społecznego, stąd też organ rentowy w zaskarżonych decyzjach uznał prawidłowo, że w okresach wskazanych w zaskarżonych decyzjach podlegają oni obowiązkowo ubezpieczeniom społecznym .Mając powyższe na względzie, Sąd na mocy art. 477<sup>1</sup>4 § 1 k.p.c. oddalił odwołania, jako bezzasadne, nie znajdując podstaw do ich uwzględnienia.

Apelację od powyższego wyroku wywiódł (...) sp. z o.o. zaskarżając go w całości i zarzucając: naruszenie przepisu postępowania, a mianowicie art. 1. 233 k.p.c. poprzez dowolne ustalenie, że strony zawarły umowy o świadczenie usług na skutek nie należytego uwzględnienia przy interpretacji umów zamiaru stron, a w szczególności wnioskodawcy, terminologii charakterystycznej dla umów o dzieło, literalnej treści umów; 2. 227 k.p.c. poprzez oddalenie wniosku dowodowego o przesłuchanie świadka S. P. z powołaniem się na wyjaśnienie okoliczności sprawy w sytuacji, gdy okoliczności na jakie został powołany dowód, są wyjaśnione z takim wynikiem, który nie jest zgodny z twierdzeniami strony powołującej dowód. Wobec powyższego skarżący wniósł o: a) zmianę wyroku poprzez uwzględnienie odwołania i ustalenie, że wszyscy zainteresowani w sprawie nie podlegają obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym: emerytalnemu, rentowemu i wypadkowemu w związku z umowami o dzieło zawartymi z wnioskodawcą; b) zasądzenie od organu rentowego na rzecz wnioskodawcy kosztów procesu wraz z kosztami zastępstwa procesowego według norm przepisanych. W uzasadnieniu apelujący podał, że przy ocenie charakteru prawnego zawieranych umów Sąd dopuścił się szeregu uchybień polegających na przekroczeniu granic swobodnej oceny dowodów. Przede wszystkim Sąd przy dokonywanej interpretacji umów nie uwzględnił zamiaru (woli) stron. Wnioskodawca w swoich pismach procesowych wielokrotnie podnosił, że zgodną wolą stron było zawarcie (przynajmniej w pierwszym etapie współpracy z zainteresowanymi) umów o dzieło. W przypadku gdy rezultat był zadowalający to konsekwencją tego było zawarcie umowy o pracę, jednakże umowy te nie były treściwo tożsame. Wykonawca umowy o dzieło sam decydował o sposobie i czasie jej wykonania. Wysokość wynagrodzenia była uzależniona od ilości osiąganych rezultatów. Należy więc dążyć do odtworzenia rzeczywistej woli stron, co oznacza, że uznaje się za wiążący sens oświadczenia woli, w jakim go rozumiała zarówno osoba składająca, jak i odbierająca to oświadczenie (por. uchwałę składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 25 czerwca 1995 r. III CZP 66/96, OSNC 1995, z. 12, poz. 168). O kwalifikacji prawnej danego stosunku decydują jego elementy przedmiotowo istotne. W przypadku stosunków prawnych w których występują elementy różnych rodzajów zobowiązań istotne znaczenie ma układ interesów stron z uwzględnieniem ich zgodnego zamiaru, celu powołania do życia określonego stosunku prawnego. W stosunkach w których dominuje jeden główny cel on determinuje ocenę danego stosunku Wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 25 czerwca 2009 r. V ACa 128/09 Sąd przy wykładni umów nie wziął pod uwagę, literalnego brzmienia umów. Umowy zawierają charakterystyczne elementy umów o dzieło tj. przedmiot umowy- dzieło polegające na transporcie kamienia, wynagrodzenie za wykonanie dzieła (odpłatność), termin wykonania dzieła, termin zapłaty wynagrodzenia, odpowiedzialność za niewykonanie dzieła (poprzez odesłanie do KC). Powyższe uchybienie mogło mieć wpływ na treść wyroku. W niniejszej sprawie nie uwzględniono przy interpretacji woli stron, a w szczególności wnioskodawcy. Uwzględnienie woli wnioskodawcy prowadzi do wniosków odmiennych niż wysnuł Sąd, a mianowicie, że strony nie miały zamiaru zawierać umów o świadczenie usług, a jedynie umowy o dzieło. Sąd na rozprawie w dniu 30 sierpnia 2012r. oddalił wniosek dowodowy o przesłuchanie świadka S. P. z powołaniem się na wyjaśnienie okoliczności sprawy. Pełnomocnik wnioskodawcy złożył stosowne zastrzeżenie. Powyższy dowód ma istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, albowiem został zgłoszony na okoliczność ustalenia woli stron przedmiotowych umów oraz okoliczności ich zawierania. Wnioskodawca twierdził, że zawierane umowy były umowami o dzieło i celem

udowodnienia powyższej okoliczności został zgłoszony świadek S. P.. Zgodnie z ustalonym orzecznictwem Sądu Najwyższego pominięcie dowodu wobec dostatecznego wyjaśnienia okoliczności spornych dopuszczalne jest tylko wówczas, gdy okoliczności, na które dowód został powołany, są wyjaśnione z takim wynikiem, który jest zgodny z twierdzeniami strony powołującej dowód. Tylko więc w takim przypadku prowadzenie dalszych dowodów jest zbędne, skoro zmierzają one do tego samego rezultatu, który już został osiągnięty (por. orz. SN z 3.10.1950 r., C 223/50, OSNC 1951, Nr 3, poz. 72; wyr. SN z 18.9.1969 r., II CR 308/69, OSNC 1970, Nr 7-8, poz. 130). Przechodząc na grunt przedmiotowej sprawy Sąd dokonał oceny umów niezgodnie z twierdzeniami wnioskodawcy uznając, że zawierane przez wnioskodawcę umowy są umowami o świadczenie usług. Zaofiarowany dowód co zostało już wykazane zmierzał do udowodnienia tezy przeciwnej, a mianowicie, że były to umowy po dzieło. Powyższe uchybienie mogło mieć wpływ na treść wyroku. W razie, bowiem potwierdzenia przez dowody zaofiarowane przez wnioskodawcę tezy, że przedmiotowe umowy były umowami o dzieło, Sąd mógłby dojść do odmiennej oceny dowodów, na których oparł zaskarżony wyrok.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacja (...) sp. z o.o. zasługuje na uwzględnienie jedynie w części.

Przedmiotem sporu w niniejszej sprawie jest kwestia, czy umowy zawarte przez skarżącą (...) sp. z o.o. z zainteresowanymi R. N., M. M., M. T., R. C., C. S., M. J., M. A. miały charakter umów o dzieło, czy też umów o świadczenie usług, do których na podstawie art. 750 k.c. stosuje się odpowiednio przepisy o umowie zlecenia. W konsekwencji sporne między stronami było, czy zainteresowani podlegają ubezpieczeniom społecznym – emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu – z tytułu czynności wykonywanych na rzecz skarżącej.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, Sąd Okręgowy we wskazanym zakresie przeprowadził stosowne postępowanie dowodowe, a w swoich ustaleniach i wnioskach nie wykroczył przy tym poza ramy swobodnej oceny wiarygodności i mocy dowodów wynikające z przepisu art. 233 k.p.c.

Podnieść należy, iż aby skutecznie zarzucić przekroczenie zasady swobodnej oceny dowodów czyli naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. skarżący powinien wskazać, jaki konkretnie dowód mający istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy sąd uznał za wiarygodny i mający moc dowodową albo za niewiarygodny i niemający mocy dowodowej, i w czym przy tej ocenie przejawia się naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów (por. wyrok SN z 18 stycznia 2002 r. sygn. I CKN 132/01, Lex nr 53144). Apelacja tak skonstruowanych zarzutów nie przedstawia.

Sąd Apelacyjny oczywiście dostrzega, iż podniesiony zarzut dowolności ustaleń Sądu Okręgowego wiąże się z drugim z podniesionych zarzutów odnoszącym się do oddalenia wniosku dowodowego o przesłuchanie świadka S. P., który to dowód miał w zamyśle skarżącego podważyć ustalenia Sądu co do zamiaru stron spornych umów, zrekonstruowany w oparciu o pozostały materiał dowodowy zgromadzony w sprawie.

Wskazać należy, iż Sąd ubezpieczeń społecznych procedując w ramach kontradyktoryjnego sporu zasadniczo poprzestaje na ocenie materiału dowodowego zaofiarowanego przez strony. W realiach przedmiotowej sprawy Sąd Okręgowy pominął zaś dowód z przesłuchania świadka S. P., uznając, iż niniejsza sprawa jest w oparciu o zebrany materiał dowodowy dostatecznie dojrzała do rozstrzygnięcia. Sąd Okręgowy kierował się także tym, że S. P. nie stawiał się kilkakrotnie na posiedzenie Sądu i nie ma pewności, czy stawi się w przyszłości.

Sąd Apelacyjny oczywiście zgadza się, iż prawem strony jest dowodzić swoich twierdzeń a tym samym zgłaszać wnioski dowodowe na okoliczności, które w świetle dotychczas zebranego materiału dowodowego wydają się być wykazane odmiennie od intencji strony. Na etapie postępowania apelacyjnego Sąd Apelacyjny podjął bez sukcesu próbę przesłuchania w charakterze świadka S. P.. Ostatecznie postanowieniem z dnia 18 listopada 2014r. Sąd Apelacyjny na podstawie 242 k.p.c. wyznaczył na dzień 22 grudnia 2014r. termin do przeprowadzenia zgłoszonego przez ubezpieczoną spółkę dowodu z zeznań świadka S. P., który nie stawiał się na wezwania. Na wyznaczony termin świadek nie stawiał się, Sąd Apelacyjny konsekwentnie zatem pominął dowód z jego przesłuchania.

Przypomnieć zaś można, iż stosownie do treści art. 242 k.p.c., jeżeli postępowanie dowodowe napotyka przeszkody o nieokreślonym czasie trwania, sąd może oznaczyć termin, po którego upływie dowód może być przeprowadzony tylko wówczas, gdy nie spowoduje to zwłoki w postępowaniu.

W doktrynie przyjmuje się, że wskazany przepis normuje instytucję "terminu (sądowego) oczekiwania na możliwość przeprowadzenia dowodu", wyznaczanego przez sąd orzekający w sytuacji zaistnienia przeszkód (wyłącznie usuwalnych) w postępowaniu dowodowym dla strony, na której spoczywa ciężar dowodu. Bezskuteczny upływ ustalonego przez sąd orzekający terminu pociąga za sobą utratę środka dowodowego i podlega rygorom przewidzianym w art. 6 k.c.

Przenosząc powyższe na grunt przedmiotowej stwierdzić należy, iż uwzględnienie przez Sąd kolejnego wniosku o odroczenie rozprawy i o przesłuchanie świadka S. P. na kolejnej rozprawie jedynie opóźniłoby rozstrzygnięcie, tym bardziej, że na okoliczność warunków pracy zainteresowanych z tytułu spornych umów zeznawali oni sami, a więc osoby najbardziej obeznane ze stanem sprawy. Ich zeznania, obok dokumentów w postaci umów, stanowią wystarczający materiał dowodowy do rozstrzygnięcia sprawy.

W konsekwencji, Sąd odwoławczy oceniając jako prawidłowe ustalenia faktyczne, uznał je za własne, co oznacza, iż zbędnym jest ich szczegółowe powtarzanie w uzasadnieniu wyroku Sądu odwoławczego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 listopada 1998 r., sygn. I PKN 339/98, OSNAPiUS z 1999 r., z. 24, poz. 776).

Przechodząc do oceny materialnoprawnej wskazać należy, iż za wyjątkiem dwóch umów dotyczących naprawy spycharki przez M. T., w pozostałym zakresie Sąd Okręgowy dokonał prawidłowej subsumpcji ustalonego stanu faktycznego.

Rozważania dotyczące zakwalifikowania przedmiotowych umów jako umów o dzieło lub jako umów o świadczenie usług, do których stosuje się odpowiednio przepisy o umowie zlecenia, należy rozpocząć od wskazania na normę art. 353<sup>1</sup> k.c. ustanawiającą zasadę swobody umów. Zasada ta umożliwia stronom wybór rodzaju stosunku prawnego, który będzie je łączył, przy czym możliwe jest kształtowanie stosunków zobowiązaniowych w sposób odmienny niż czynią to umowy nazwane, normatywnie uregulowane w kodeksie cywilnym lub innych ustawach. Strony mogą stosować umowy nazwane w kształcie, jaki wynika z odpowiednich aktów prawnych, mogą również wzorować się na nich, ale określając łączący je stosunek zobowiązaniowy dokonywać modyfikacji lub uzupełnień – tak, aby ukształtować najbardziej dla nich odpowiedni instrument prawny, mogą też tworzyć zupełnie nowe rodzaje umów (tak: Kodeks Cywilny. Komentarz. Tom III. Zobowiązania – część ogólna pod red. A. Kidyby, LEX, 2010r.).

Zasada swobody umów nie ma jednak charakteru bezwzględnego, a zadaniem sądu rozpoznającego daną sprawę jest ocena łączącego strony stosunku zobowiązaniowego pod kątem zgodności jego treści i celu z ustawą, zasadami współżycia społecznego, jak również zgodności z właściwością (naturą) stosunku prawnego. Sąd orzekający w sprawie ma obowiązek analizy stosunku zobowiązaniowego pod kątem zgodności z wymienionymi w tym przepisie kryteriami, albowiem przekroczenie przez strony zasady swobody umów - poprzez naruszenie tychże kryteriów - skutkuje nieważnością umowy bądź jej części. Podstawowe znaczenie dla oceny stosunku zobowiązaniowego ma przy tym nie dosłowne, literalne brzmienie umowy, ale przede wszystkim zgodny zamiar stron i cel umowy (art. 65 § 2 k.c.). Sąd odwoławczy nie przychylił się do zarzutu skarżącej, iż Sąd Okręgowy nie zastosował art. 65 § 2 k.c., ponieważ treść uzasadnienia wyroku wyraźnie wskazuje, iż przedmiotem oceny dokonywanej przez Sąd były nie tylko pisemne uzgodnienia między stronami, ale również zamierzony przez nie gospodarczy cel umowy i zgodny zamiar.

Należy zwrócić uwagę, iż wykonywanie za wynagrodzeniem określonego rodzaju czynności przez jedną osobę na rzecz drugiej - w zależności od pozostałych cech zamierzonego stosunku prawnego – co do zasady może zostać zakwalifikowane w ramach omówionej powyżej zasady swobody umów jako umowa o pracę, umowa o dzieło, umowa zlecenia bądź też umowa o świadczenie usług, do której na mocy art. 750 k.c. stosuje się odpowiednio przepisy o zleceniu. W niniejszej sprawie poza sporem pozostaje okoliczność, iż umowy zawarte przez apelującą z

zainteresowanymi nie miały charakteru umowy o pracę. Skarżąca stoi na stanowisku, iż była to umowa o dzieło, organ rentowy argumentuje zaś, iż ma ona charakter umowy zlecenia.

Przeprowadzona przez Sąd pierwszej instancji analiza cech charakterystycznych przedmiotowych rodzajów umów jest wyczerpująca, trafna i prowadzi do wniosków, które Sąd Apelacyjny podziela.

Zgodnie z treścią art. 734 § 1 k.c., przez umowę zlecenia przyjmujący zlecenie zobowiązuje się do dokonania określonej czynności prawnej dla dającego zlecenie.

Jest to wąskie ujęcie przedmiotu zlecenia. Za sprawą art. 750 k.c. przepisy o zleceniu stosuje się do świadczenia usług, a więc czynności o charakterze faktycznym, które nie muszą prowadzić do osiągnięcia indywidualnie oznaczonego rezultatu. W odróżnieniu od umowy o dzieło, umowa zlecenia oraz umowy o świadczenie usług są umowami starannego działania. Choć zakładają one dążenie do osiągnięcia pewnego rezultatu, to jednak działający z zachowaniem należytej staranności zleceniobiorca - w razie niezrealizowania celu umowy - nie ponosi odpowiedzialności za niewykonanie zobowiązania. Umowa zlecenia nie akcentuje konkretnego rezultatu jako koniecznego do osiągnięcia - nie wynik zatem, lecz starania w celu osiągnięcia tego wyniku, są elementem wyróżniającym dla umowy zlecenia tj. elementem przedmiotowo istotnym.

Natomiast przez umowę o dzieło, zgodnie z art. 627 k.c., przyjmujący zamówienie zobowiązuje się do wykonania oznaczonego dzieła, a zamawiający do zapłaty wynagrodzenia. Co prawda kodeks cywilny nie podaje definicji „dzieła”, jednak w doktrynie i orzecznictwie jednomyślnie przyjmuje się, iż wykonanie dzieła oznacza określony proces pracy lub twórczości o możliwym do wskazania momencie początkowym i końcowym, którego celem jest doprowadzenie do efektu ustalonego przez strony w momencie zawierania umowy. Jako że umowa o dzieło jest umową o „rezultat usługi” - co jest podstawową cechą odróżniającą ją od umowy o pracę oraz od umowy zlecenia - konieczne jest, aby działania przyjmującego zamówienie doprowadziły w przyszłości do konkretnego, indywidualnie oznaczonego rezultatu - w postaci materialnej bądź niematerialnej (tak np. wyrok Sądu Apelacyjnego w Rzeszowie z dnia 21 grudnia 1993r., sygn. akt III AUr 357/93, OSA 1994/6/49). Dzieło jest przy tym wytworem, który w momencie zawierania umowy nie istnieje, jednak jest w niej z góry przewidziany i określony w sposób umożliwiający jego późniejszą weryfikację (w szczególności przy użyciu jednostek metrycznych, przez porównanie z istniejącym wzorem, z wykorzystaniem planów, rysunków lub też przez opis). Przedmiot umowy o dzieło może zatem zostać określony w różny sposób, jednakże określenie to musi być na tyle precyzyjne, aby nie było wątpliwości, o jakie dzieło chodzi. Nadto - co jest bardzo istotne w kontekście twierdzeń wnioskodawczyni podniesionych w apelacji - cechą konstytutywną dzieła jest samoistność rezultatu, przez co rozumie się jego niezależność od dalszego działania twórcy. Innymi słowy - z chwilą ukończenia dzieła staje się ono odrębne od twórcy. W przypadku rezultatu materialnego, samoistną wartością, dla której osiągnięcia strony zawarły umowę o dzieło jest konkretna rzecz (np. wykonany na zamówienie mebel, wyremontowany lokal). Wskazuje się również, iż jednym z kryteriów umożliwiających odróżnienie umowy o dzieło od umowy zlecenia lub umowy o świadczenie usług jest możliwość poddania dzieła sprawdzianowi na istnienie wad fizycznych. Istotą umowy o dzieło jest więc zawsze osiągnięcie umówionego przez strony konkretnego i sprawdzalnego rezultatu, a nie - jak w przypadku umowy zlecenia - staranne działanie. Zgodnie z powyższym przyjmujący zamówienie odpowiada więc za nieosiągnięcie określonego efektu pracy, a rodzaj i intensywność pracy świadczonej w celu wykonania dzieła pozostają bez znaczenia dla jego odpowiedzialności umownej (Kodeks cywilny. Komentarz. Tom III. Zobowiązania - część szczególna, Z. G., A. J., A. K., K. K.-P., G. K., E. N., T. S., LEX, 2010).

Umowa o świadczenie usług nie może być umową, której celem byłoby osiągnięcie rezultatu, pozwalającego na jej zakwalifikowanie jako umowy o dzieło. Innymi słowy, umowy o osiągnięcie rezultatu, stanowiącego dzieło w rozumieniu przepisów art. 627 i n. k.c., nie mogą zostać zakwalifikowane jako umowy o świadczenie usług. Oznacza to, że z zakresu art. 750 k.c. wyłączone są nie tylko umowy o dzieło, ale także inne umowy nazwane, których celem jest osiągnięcie określonego rezultatu, zarówno takie, do których przepisy o umowie o dzieło znajdują odpowiednie zastosowanie, jak i takie, które mają regulację ustawową niezawierającą takiego odesłania. Cechą charakterystyczną takich umów jest również to, że zazwyczaj są to umowy oparte na zaufaniu między stronami i z uwagi na to wymagają osobistego wykonania przez usługodawcę (M. Nesterowicz (w:) J. Winiarz, Komentarz, t. II, 1989, s. 692; por. również

wyrok SA w Warszawie z 15 września 2008 r., I ACa 84/08, Apel. W-wa 2009, nr 2, poz. 14). Zlecający usługę powierza jej wykonanie danej osobie w zaufaniu do jej umiejętności, kwalifikacji, wiedzy i innych walorów. Świadczeniem usług może być zarówno wykonywanie czynności faktycznych, jak i prawnych. Jednakże spod dyspozycji art. 750 k.c. wyłączone są umowy o świadczenie usług polegających na dokonywaniu czynności prawnych. W związku z tym należy przyjąć, że przepis art. 750 k.c. ma zastosowanie do umów o świadczenie usług, polegających na dokonywaniu czynności faktycznych.

Z okoliczności faktycznych niniejszej sprawy wynika, iż przedmiotem umów zatytułowanych „umowa o dzieło” był: transport towaru, wystawienie dokumentów magazynowych, praca na koparce, przewóz załadunków w wyznaczone miejsce, naprawa spycharki, prace ziemne.

Biorąc pod uwagę powyższe rozważania prawne Sąd Apelacyjny doszedł do wniosku zbieżnego ze stanowiskiem Sądu pierwszej instancji, a mianowicie, iż sporne umowy, za wyjątkiem tych zawartych z M. T. na naprawę spycharki, nie miały charakteru umowy o dzieło.

W pierwszej kolejności należy wskazać, iż czynności polegające na transporcie towaru, wystawieniu dokumentów magazynowych, pracach na koparce, przewozie załadunków, czy pracach ziemnych, wobec braku skonkretyzowania nie są czynnościami przynoszącymi konkretny rezultat, możliwy do obiektywnej weryfikacji. Nie jest możliwe określenie – a co więcej nie określa tego umowa – jaki rezultat materialny (rzecz czy zespół rzeczy) lub niematerialny - miałby powstać w efekcie wykonywania tychże czynności (innymi słowy, co miałyby stanowić dzieło). Sąd pierwszej instancji słusznie zauważył, iż umowa kładła nacisk - nie na pożądany efekt pracy zainteresowanych, lecz na okoliczność, iż w określonym czasie mieli oni wykonać konkretne prace. Sąd Apelacyjny podziela zatem pogląd Sądu Okręgowego, zgodnie z którym celem umów były ogólnie pojmowane czynności zakreślone umowami – same w sobie, a nie określony rezultat tych czynności. Podkreślić przy tym należy, iż sam fakt, że przy zachowaniu należytej staranności określone działania prowadzić ma do określonego w umowie rezultatu nie przesądza o możliwości zakwalifikowania tejże umowy jako umowy o dzieło.

Nadto, przeciwko uznaniu przedmiotowych umów za umowy o dzieło przemawia fakt, iż nie istnieje możliwość poddania kontroli efektów pracy zainteresowanych pod kątem osiągnięcia konkretnego, zindywidualizowanego rezultatu. Stan w postaci transportu towaru, wystawienia dokumentów magazynowych, praca na koparce, przewóz załadunków w wyznaczone miejsce, prace ziemne, nie jest możliwy do weryfikacji w oparciu o jednostki metryczne, czy też przez porównanie z istniejącym wzorem, z wykorzystaniem planów, rysunków lub przez opis. Tych bynajmniej umowy nie określały. W odniesieniu do czynności polegających na wskazanych czynnościach istotne jest bowiem ich wykonywanie z zachowaniem należytej staranności.

Trudno również mówić o samoistności rezultatów pracy zainteresowanych, ponieważ stan rzeczy istniejący po wykonaniu przez nich określonych umową czynności nie miał charakteru stałego i podlegał dalszym zmianom. Jak już zostało wyżej wyjaśnione samoistność rezultatu, przez co rozumie się jego niezależność od dalszego działania twórcy, jest konstytutywną cechą dzieła.

W tym stanie rzeczy, Sąd Apelacyjny w odniesieniu do umów zawartych z R. N., M. M., R. C., C. S., M. J., M. A. oraz M. T. w zakresie umowy na prace koparką, podziela subsumpcję ustalonego stanu faktycznego.

W świetle obowiązujących przepisów prawa zawarcie umowy o dzieło nie pociąga za sobą obowiązku opłacania składek na ubezpieczenie społeczne. Art. 6 ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz. U. z 2009r., Nr 205, poz. 1585 ze zm.) ustanawia natomiast obowiązkowe objęcie ubezpieczeniem emerytalno - rentowym osób fizycznych, które na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej są osobami wykonującymi pracę na podstawie umowy agencyjnej lub umowy zlecenia albo innej umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia („tzw. „zleceniobiorców”), jak również osób z nimi współpracującymi. W/w osoby – zgodnie z art. 12 ust. 1 cytowanej ustawy – podlegają również obowiązkowo ubezpieczeniu wypadkowemu. Art. 13 pkt 2 ustawy stanowi, iż zleceniobiorcy podlegają obowiązkowo ubezpieczeniom od dnia oznaczonego w umowie jako dzień rozpoczęcia jej wykonywania do dnia rozwiązania lub wygaśnięcia tej



umowy. Z art. 36 ust. 1 w zw. z ust. 2 ustawy wynika natomiast obowiązek zgłoszenia do ubezpieczeń społecznych przez płatnika składek każdej osoby objętej obowiązkowo ubezpieczeniami emerytalnym i rentowym.

Mając na uwadze powyższe ustalenia faktyczne oraz przytoczone regulacje ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, jak również biorąc pod uwagę okoliczność, iż zainteresowani nie posiadali innego tytułu ubezpieczenia, Sąd Okręgowy prawidłowo ocenił, iż płatnik składek zobowiązany był do zgłoszenia ich do ubezpieczeń społecznych i odprowadzania należnych składek od wynagrodzenia.

W tym stanie rzeczy Sąd Apelacyjny, uznając zarzuty apelacji za niezasadne, na podstawie art. 385 k.p.c., orzekł, jak w pkt. 2 sentencji.

Jak już zasygnalizowano wyżej, Sąd Apelacyjny podzielając ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego w zakresie umów zawartych z M. T. na naprawę spycharki, nie podziela jednak zaprezentowanej oceny prawnej. Zdaniem Sądu Apelacyjnego, naprawa koparki prowadzi do konkretnego wyniku pracy, poddającego się kontroli przez pryzmat efektu. Umówione już w umowie dzieło, w postaci naprawy koparki, z oczywistych względów osiągnięte zostanie tylko w przypadku pełnej realizacji umowy, a tym samym zlecający jej wykonanie zainteresowany jest wyłącznie efektem, a nie staraniami włożonymi w jego wykonanie.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Apelacyjny na mocy art. 386 § 1 k.p.c., orzekł, jak w pkt. 1 sentencji.